Rok | egzemplarz obowiązkowy | Poniedziałek 21 czerwca 1926 r. | Cena 20 gr.

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Na kongresie Eucharystycznym w Chicago

reprezentują katolicyzm Europy:

KARDYNAŁ DUBOIS (Francja)

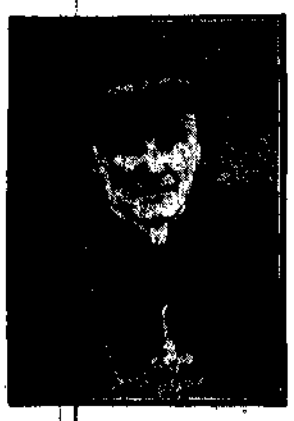

KARDYNAŁ O'DONNELL (Irlandja)

Otwarcie kongresu

CHICAGO. 19.6. — Tel. wł. — Kongres eucharystyczny został otwarty w Colosseum przy udziale 14.000 osób. Prezydent Coolidge nadesłał depeszę, w której podkreśla, iż wolność przekonań religijnych winna być fundamentem konstytucji każdego kraju.

W kongresie bierze udział 8 kardynałów i 100 arcybiskupów.

Manewry wywiadowców Reichswehry

pod dowództwem Von Seeckta na pograniczu śląsko-polskiem

BERLIN, 19.6. Dowódca Reichswehry, gen. von Seeckt udaje się dziś wraz ze swym sztabem na Śląsk w okolice Grunbergu i Ołogowa na manewry oddziałów wywiadowczych. W ćwiczeniach, które będą trwały tydzień, wezmą udział wszystkie sztaby Reichswehry oraz pułki wywiadowcze i związki wywiadowcze poszczególnych formacyj wojskowych.

Hakatystyczne brednie o Wiśle

Obłędny odczyt gdańskiego mola książkowego

GDAŃSK, 19.6. Radca archiwum W. M. Gdańska, dr. Keyser, wygłosił w uniwersytecie berlińskim odczyt na temat „Walka o Wisłę", w którem starał się wykazać, że ziemie nadwiślańskie są odwiecznie niemieckie. Dr. Keyser zwrócił się z apelem do wytężonej pracy, aby Wisła w przyszłości była rzeką niemiecką.

Tron, to świetny geszeft! Dlatego kajzer Wilhelm ciągle doń wzdycha

„Vorwaerts" ogłasza statystykę, świadczącą o kolosalnym wzroście fortuny prywatnej byłego kajzera Wilhelma II. Jego osobiste oszczędności, oprócz olbrzymich dóbr ziemskich, wynosiły w r. 1888, kiedy wstępował na tron sumę 1.467.000 mk. niem., tymczasem w 1918 r. przenosiły one już sumę 41 miljonów marek, z których znaczna część była ulokowana zagranicą.

Zgon b. królowej greckiej w Rzymie

RZYM. 19.6. — Tel. wł. — Umarła ta ekskrólowa grecka Olga Anastazja, wdowa po królu Jerzym, zamordowanym w r. 1913 w Salonikach.

We wtorek rząd będzie w komplecie

Dekrety nominacyjne ministrów reform rolnych, rolnictwa, oświecenia i spraw zagranicznych

W ciągu dnia dzisiejszego premjer Bartel przedłożyć ma Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek nominacyjny dla prof. Staniewicza na stanowisko ministra reform rolnych.

We wtorek nastąpić ma podpisanie nominacji ministra rolnictwa oraz ministra oświecenia publicznego i wyznań.

Równocześnie nastąpi podpisanie nominacji p. Augusta Zaleskiego na ministra spraw zagranicznych.

Zamiast min. kolei—ministerstwo komunikacji

Koleje, żegluga, lotnictwo, poczta, telegraf i telefon pod jednym zarządem

WARSZAWA, 20.6.

Związek pracowników poczt i telegrafów otrzymał źródłowe informacje iż generalna dyrekcja poczt i telegrafów wkrótce wydzielona będzie z ministerstwa przemysłu i handlu i wcielona do ministerstwa kolei.

Ministerstwo to otrzymać ma nazwę ministerstwa komunikacji i dzielić się będzie na cztery departamenty: kolei, poczt i telegrafów, żeglugi i lotnictwa.

Czy Niemcy wywłaszczą b. swych władców

Agitacyjny plakat zwolenników wywłaszczenia rodzin b. panujących niemieckich.

Dziś odbywa się w całych Niemczech plebiscyt, który zadecyduje, czy majątki rodzin byłych panujących w dawnem cesarstwie niemieckiem mają być wywłaszczone bez odszkodowania na rzecz republiki.

W plebiscycie biorą udział wszyscy dorośli obywatele niemieccy obojga płci, których liczba ustalona została w listach wyborczych na 39 i pół miljona osób. Podobno jednak jest kilka miljonów t. zw. „martwych dusz", t. j. nazwisk osób, dawno już zmarłych, za które głosować będą podstawieni agitatorzy.

Na ilustracji widzimy próbkę tej szalonej agitacji, jaką opanowane były całe Niemcy.

Plakat lewicy: na gronostajach Wilhelma II zawieszona tabliczka głosi: „Kompletnie zubożały" — a obok niewidoczny już na tej reprodukcji napis w języku niemieckim, brzmiący po polsku:

„Nasza odpowiedź 20 czerwca:
Ani feniga więcej dla grabarzy Niemiec!
S. P. D. Berlin"

Wydatki armji pod ścisłą kontrolą

na rozkaz Marszałka Piłsudskiego

Min. spraw wojskowych rozkazał przeprowadzić najbardziej ścisłą kontrolę nad wydatkami budżetowemi wojska.

Na podstawie tego rozkazu szef korpusu kontrolerów opracował szczegółowy program kontroli na rok 1926. W myśl tego rozkazu oficerowie korpusu kontrolerów rozpoczęli już 17 b. m. normalną kontrolę na całym terenie Rzeczypospolitej.

Delegacja Związku strzeleckiego na zjeździe estońskiej samoobrony

TALLIN, 19.6. — Tel. wł. — Dziś przybyła tu polska delegacja Związku strzeleckiego.

Dworzec był przybrany w barwy polskie.

Członkowie delegacji po złożeniu wizyt w poselstwie polskiem, u ministra spraw wojskowych i u szefa sztabu udali się na ćwiczenia strzelnicze do Tordi.

Jutro zostaną oni przyjęci przez prezydenta republiki.

Dostojnicy kościoła katolickiego w Ameryce

pod których przewodem rozpoczyna się dziś w Chicago kongres Eucharystyczny

KARDYNAŁ HAYES (Nowy Jork)

KARDYNAŁ O'CONNELL (Boston)

Wyniki plebiscytu niepewne, trudno o uzyskanie absolutnej większości

BERLIN. 19.6. — Tel. wł. — Plebiscyt rozpoczyna się w niedzielę o godz. 8 rano i trwać będzie do godz. 5 popoł. Głosowanie jest tajne. Wyborcy otrzymują na miejscu koperty i kartkę z wydrukowanem pytaniem: „Czy przyjęty przez wstępne głosowanie ludowe projekt prawa o wywłaszczeniu majątku książąt ma się stać prawem?" i dwa słowa do odpowiedzi „tak" lub „nie". Jedno z nich się przekreśla.

Do zwycięstwa zwolenników wywłaszczenia trzeba około 20 miljonów głosów. Pewnych jest 10 milj. głosów socjalistów i komunistów.

Przeciwna wywłaszczeniu prawica dysponuje około 15 miljonami głosów, a centrum 3—4 miljonami.

O wyniku zadecyduje kilka miljonów ludzi obojętnych, którzy zwykle nie biorą udziału w głosowaniach — jest jednak rzeczą wątpliwą, czy uda się lewicy uzyskać potrzebną ilość głosów.

Agitacja w całem państwie wre. Policja zabroniła zgromadzeń i pochodów.

Ach ta prasa!

Pismo marszałka Sejmu do premjera

WARSZAWA, 20.6.

Marszałek Sejmu p. Rataj wystosował do prezesa Rady ministrów p. Bartla pismo, w którem skarża się, że misje popierania zamierzeń rządu utrudnia mu namiętna krytyka, uprawiana przez prasę w stosunku do Sejmu, i zwraca uwagę na potrzebę oddziaływania przez rząd na prasę, aby zaniechała tego rodzaju ataków.

Ogłoszenie pisma ma nastąpić jednocześnie z odpowiedzią p. premjera Bartla.

Nawet głód nie zmusi górników angielskich do zgody na dłuższy czas pracy

Raczej zgodzą się na niższe płace

LONDYN, 19.6. Sekretarz związku górników, Cook, oświadczył, że górnicy, być może skutkiem głodu, będą zmuszeni do przyjęcia niższych płac, nie przyjmą jednak nawet w razie głodu dłuższego czasu pracy.

Śmiertelne porachunki włamywaczy

Kasjarz z Częstochowy—zastrzelony w Jaremczu

W miejscowości uzdrowiskowej Jaremcze w Małopolsce dokonano przed kilkoma dniami sensacyjnego zabójstwa.

Gość z Warszawy, Kazimierz Gliński, bawiący w Jaremczu w towarzystwie artystki kabaretowej, Janiny Kulczyckiej, zastrzelił towarzysza swego, zameldowanego jako „syn przemysłowca z Warszawy, Jan Zaremba".

Po dokonaniu zbrodni Gliński zbiegł w niewiadomym kierunku.

Policja lwowska i stanisławowska, prowadząca śledztwo w sprawie morderstwa, ustaliła, że zamordowany nie nazywa się Zaremba, lecz Wiktor Kołek, zawodowy włamywacz z Częstochowy.

Stwierdzono, że Kołek wraz z Glińskim, również włamywaczem, okradli kasę kolejową w Częstochowie na sumę 50 tys. złotych.

Za zbiegłym mordercą rozpisano listy gończe.

NOWY PREZYDENT M. KRAKOWA

Inżynier Karol Rolle

KRAKÓW, 19.6. — Tel. wł. — Przy wyborach na prezydenta miasta Krakowa, wybrany został 81 głosami, inż. Karol Rolle, dotychczasowy długoletni i wiceprezydent, należący do demokracji polskiej.

Sowiecka propaganda zbożem w Małopolsce Wschodniej

Nie pytając Polski o zgodę, śle sowiecki Czerwony Krzyż całe pociągi zboża dla Ukraińców małopolskich

Sowiecko - ukraińskie organizacje Czerwonego Krzyża podjęły w ostatnich czasach niezwykle intensywną agitację przeciwko Polsce na terenie międzynarodowym. Tłem tej agitacji jest sprawa zboża, wysłanego do powiatów górskich Wschodniej Małopolski przez Ukrainę sowiecką.

Pierwszy transport w ilości 15 wagonów jęczmienia nadszedł do Polski wiosną r. ub.

Zboże to było rozdane między ludność huculską, zanim rząd polski udzielił odpowiedzi na prośbę ukraińskiego Czerwonego Krzyża o zezwolenie przywozu tego zboża.

To samo powtórzyło się w roku bieżącym.

W pierwszych dniach maja b. r. nadszedł z Ukrainy transport 11 wagonów jęczmienia. W połowie maja nasze władze ustaliły, że w Podwołoczyskach stoi dalszy transport 15 wagonów zboża. Władze kolejowe wówczas oświadczyły, że dalszy przywóz zboża na ten cel może się odbywać tylko za zgodą Polski. Transport jednak przepuszczono.

Tymczasem ukraiński Czerwony Krzyż alarmuje międzynarodowe Tow. Czerwonego Krzyża skargami na Polskę, która rzekomo przeciwdziała akcji pomocy dla głodnej ludności.

Należy zauważyć, że pomoc zbożowa ze strony Ukrainy była w Małopolsce zręcznie wyzyskiwana w celach propagandy na rzecz Sowietów. Rząd nasz musiał sobie więc zapewnić kontrolę nad tą pomocą i to właśnie pobudziło sowiecko - ukraińskie organizacje do propagandy antypolskiej na terenie Czerwonego Krzyża.

Spekulacja banków sowieckich

Rząd zabronił im dokonywania operacyj towarowych

Rząd sowiecki zabronił państwowym, samorządowym i spółdzielczym bankom dokonywania operacyj towarowo-handlowych na swój rachunek.

Zakaz motywowany jest okolicznością, że banki z okazji tych tranzakcyj uprawiały spekulację, szczególnie na towarach, których brak w Rosji.

Krwawa zbrodnia czeladnika rzeźnickiego

Na szosie pod Łowiczem ranił syna chlebodawcy i zastrzelił towarzysza pracy dla rabunku 300 złotych

Włościanie spieszący wczoraj wczesnym rankiem na targ do Łowicza, spostrzegli na 4 kilometrze szosy do Gostynina stojącą w poprzek drogi bryczkę zaprzężoną w parę koni.

Podjechawszy nieco bliżej włościanie spostrzegli, iż w bryczce leżą

dwaj okrwawieni mężczyźni,

z których jeden nie dawał już znaku życia — drugi zaś jęczał głośno.

Z napisu na bryczce okazało się, że należała ona do mistrza masarskiego z Łowicza, Antoniego Hetlera.

Ranny przewieziony do szpitala w Łowiczu, na krótką chwilę

odzyskał przytomność

i zeznał, że jest synem masarza Hetlera.

Wezwany do szpitala ojciec oświadczył co następuje.

Krytycznego dnia, wczesnym rankiem syn Henryk Hetler wybrał się bryczką

do Kiernozi

w pow. gostyńskim, po zakup partji świń.

Bezpośrednio przed wyjazdem ojciec dodał mu do pomocy dwu robotników masarskich: Antoniego Dziedzielę i Antoniego Usikowskiego.

Hetler z Dziedzielą usadowili się na przedniem siedzeniu —, Usikowski siadł z tyłu bryczki.

Dalsze śledztwo wykazało, że na czwartym kilometrze szosy Usikowski wyjął rewolwer z kieszeni i

strzelił do Dziedzieli,

zabijając go na miejscu, poczem dwukrotnie strzelił do Hetlera, raniąc go ciężko w głowę.

Dokonawszy krwawego czynu, Usikowski przywłaszczył sobie portfel Hetlera zawierający

300 zł.,

poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Zarządzona przez komendanta policji powiatowej obława, nie dała wyniku.

Wszystkie sąsiednie komendy policji otrzymały już

dokładny rysopis

bandyty i rozpoczęły intensywne poszukiwania.

Delegacja polskich kas chorych przybyła do Czechosłowacji

PRAGA. 19.6. — Tel. wł. — Przybyła tu delegacja polskich kas chorych, w skład której wchodzą: p.p. Koralewski, Szczypiorski i dr. Grodecki.

Kłonica posła Andrzeja Witosa

BRATA WINCENTEGO

ROZMACHANA NAD POLSKĄ

Oto rezultat rządów partyjnych

Poseł Andrzej Witos jest wprawdzie tylko bratem Wincentego, ale zawsze co Witos to Witos.

Posiada on dwie piękne posiadłości, jedną w zachodniej Małopolsce, drugą na Pomorzu, a wpływy jego były olbrzymie, czasami graniczące poprostu z wszechwładzą.

Oto wymowny przykład!

Pewnego razu poseł Andrzej Witos pokłócił się z pewnym starostą małopolskim, który oparł się jakiemuś jego żądaniu.

Wówczas poseł Andrzej Witos oświadczył mu poprostu:

— Za tydzień przestanie pan być starostą!

Starosta zdawał sobie sprawę z tego, że z Witosami nie przelewki, a że był członkiem Związku ludowo - narodowego, zwrócił się o pomoc do prezesa tej organizacji, p. Głąbińskiego. P. Głąbiński interwenjował osobiście u ministra Raczkiewicza, który przyrzekł, że staroście nic złego się nie stanie.

Mimo to po tygodniu, stosownie do zapowiedzi witosowej, ów starosta był usunięty ze swojego stanowiska w drodze dyscyplinarnej.

Opowiadano nam, że tego rodzaju fakty działy się ustawicznie, były objawem niemal codziennym. Doprowadziły one wreszcie do tego, że niemal wszyscy starostowie musieli być czynnymi członkami „Piasta", że niektóre województwa, a przedewszystkiem krakowskie, były całkowicie opanowane przez mafję, zwaną „Fedonją".

Mimowoli jednak rodzi się pytanie, jaka była technika tego rodzaju samowładztwa, w jaki sposób można było usunąć wyższego urzędnika bezapelacyjnie, wbrew woli ministra?

Jesteśmy w możności na to pytanie odpowiedzieć.

Tajemnicza władza Fedonji polegała przedewszystkiem na opanowaniu t. zw. wyższej komisji dyscyplinarnej. Prezesem i zupełnie samodzielnym panem tej instytucji był wiceminister Olpiński.

Wyrokom wyższej komisji dyscyplinarnej nikt się przeciwstawić nie mógł, w najlepszym razie można było odwołać się do najwyższej komisji dyscyplinarnej przy Radzie ministrów, ale tutaj również czuwała Fedonja z wiceministrem Studzińskim na czele. Przewodniczącym wyższej komisji dyscyplinarnej jest zazwyczaj minister spraw wewnętrznych, ale pan Kiernik był o tyle dowcipny, że za czasów swojego urzędowania to właśnie stanowisko wiceministrowi Olpińskiemu raz na zawsze odstąpił i w ten sposób jego wpływy utrwalił.

Reszta roboty nie była trudna. Jeśli chodziło o wyciągnięcie kogoś z błota, można było największe nawet zarzuty przy pomocy zręcznej motywacji prawnej obalić. W ostatecznych, rozpaczliwych wypadkach uciekano się do gubienia aktów sprawy. Jeśli zaś chodziło o wytoczenie komuś dyscyplinarki, najbłahszy powód przy zastosowaniu sztuczek prawniczych wystarczył.

Każdy „niebłagonadiożny" starosta, każdy niepewny urzędnik posiadał swoją specjalną teczkę z odpowiedniemi notatkami, zbieranemi skrzętnie przez członków „Fedonji".

Kiedy zaś trzeba było, teczka pojawiała się z ukrycia, formułowano akt oskarżenia, a komplet sędziów zgóry wyznaczony, odpowiednie ferował wyroki.

Biada temu, ktoby chciał w takim wypadku postępować zgodnie ze swojem sumieniem.

Tajemnicza i niewidzialna ręka „Fedonji" dosięgłaby go prędzej, czy później.

Dzięki takiej metodzie, poseł Andrzej Witos mógł bardzo łatwo wbrew woli ministra usunąć starostę z jego stanowiska w przeciągu jednego tygodnia...

St. Dz.

Doradca finansowy Hilton Joung

o ciężkiej sytuacji finansowej Francji

P. Hilton Young, redaktor naczelny „Financial News" oraz doradca finansowy rządu polskiego przewiduje dla Francji najcięższy rozwój komplikacyj gospodarczych i politycznych.

Nowy kryzys franka,

jego zdaniem, po wysiłkach, czynionych w miesiącu maju dla ustabilizowania pieniądza francuskiego, **wskazuje, że** finanse Francji zbliżają się

do okresu konwulsyj.

Dalej p. Hilton Young tak pisze: „Zbytecznem jest ukrywać dotyczącą finansów Francji, prawdę taką, jaka ukazuje się obserwatorom angielskim bez względu na ich sympatje dla narodu francuskiego i genjusza francuskiego.

Wszystkie sposoby techniczne jakie bankierzy mogą wynaleźć dla ocalenia franka, absolutnie chybiły. Jednakże problemat, który od kilku lat zniszczył wszystkie zasoby bogatego narodu, potężnego i przemysłowego, jest prostem zagadnieniem. Pociąga on za sobą ciężką pracę, niema jednak cienia wątpliwości co do tego, czem ma być jego zadanie.

Wszystkie

złudzenia,

jakim oddawano się po kolei w oczach Francuzów rozwiały się i staje się jasnem dla nich teraz, jakoteż dla obserwatora cudzoziemskiego, że istnieje tylko jeden głęboki powód zniżki franka: to jest, że Francja wydaje więcej, niż pobiera w podatkach i że istnieje tylko jeden środek skuteczny dla tej zniżki, t. j. ażeby pobierała ona tyle dochodów, ile wydatkuje.

Jeżeli się chce zapobiec spadkowi franka, należy

ograniczyć wydatki,

a jeżeli wydatki nie mogą być ograniczone, należy podwyższyć podatki. Można powiedzieć z pewnością, że suma nowych podatków, które należałoby wprowadzić dla zrównoważenia budżetu francuskiego i skasowania zniżki franka, mogłaby być wpłacona przez naród francuski bez żadnych trudności.

Dlaczegóż więc tego nie czynią? Doniosłość cierpień, jakie pociągnęłaby za sobą inflacja, jak ta, której w tej chwili Francuzi są poddawani, nie jest już dla nich tajemnicą. Odczuwają oni jej brzemię bardzo żywo. W szczególności zaś odczuwają to dwie klasy, stanowiące siłę narodu francuskiego: zamożna burżuazja w miastach i bogaci chłopi we wsiach.

Dlaczego nie chcą oni pozwolić się opodatkować, ażeby tę straszną inflację uchylić?

Prawdopodobnie dlatego, że nie mają już zaufania do organizmu rządowego, co do zużytkowania przezeń rozsądnego funduszów publicznych.

Wszystko wskazuje na to, oczywiście, że prawdopodobieństwo zmiany radykalnej sytuacji finansowej i politycznej Francji jest nieuniknione.

Były premjer
Jan Kucharzewski
profesorem Uniwersytetu Warszawskiego

Na stanowisko profesora historji nowożytnej na Uniwersytecie warszawskim, opróżnione przez śmierć ś. p. Władysława Smoleńskiego, upatrzony jest b. premjer i historyk, dr. Jan Kucharzewski, autor znakomitych monografij historycznych o Mochnackim it.d.

Polski sztandar nad Nilem
powiewać będzie na konsulacie polskim w Kairze

Prowizorjum budżetowe na trzeci kwartał r. b. zaprojektuje w etacie ministerstwa spraw zagranicznych nową pozycję, mającą na celu uruchomienie polskiej placówki dyplomatyczno-konsularnej w Kairze.

Utworzenie tej placówki jest już od kilku lat koniecznością dla polskiej ekspansji gospodarczej na Bliskim Wschodzie.

Należy przeto oczekiwać, że Sejm zatwierdzi etat tej nowej placówki.

Berlińsko-wiedeńska blokada kredytowa Polski

Amerykańskie dreadnought'y kapitału spieszą nam wreszcie na pomoc

Od dwóch lat z górą, od chwili ujawnienia — wskutek wprowadzenia waluty złotej — głębokiego wielostronnego kryzysu gospodarczego i straszliwego zubożenia naszego narodu wśród szerokich mas, w kołach polityków i działaczy gospodarczych ujawnił się postulat, że jedynie

dopływ kapitału obcego

może dać życie naszemu obumarłemu organizmowi gospodarczemu.

Dopóki jednak będzie istniała

blokada kredytowa Polski,

zorganizowana przez kapitał wiedeńsko - niemiecki, w czem niemałą rolę odegrała również nieufna finansjera angielska, — dopóty Polska nie będzie mogła liczyć na dopływ obcych kapitałów.

Pierwszym realnym krokiem w kierunku przełamania blokady kredytowej jest

zaproszenie prof. Kemmerera

na czele rzeczoznawców amerykańskich.

Rzeczoznawcy ci, dobrani w myśl wskazówek Federal Reserve Banku, pozostającego w ścisłych stosunkach z naszym Bankiem Polskim, w ciągu kilku miesięcy zbadają najważniejsze dziedziny naszego życia gospodarczego i będą w niedalekiej przyszłości sztabem doradczym każdego konsorcjum, każdej instytucji amerykańskiej, zamierzającej wkroczyć na rynek polski.

I wówczas dopiero

można będzie marzyć

o wyzwoleniu opinji amerykańskiej z oceanu kłamstw i fałszu o Polsce, jakim zalane są Stany Zjednoczone przez naszych zachodnich sąsiadów.

Niemniej ważnym krokiem w tym kierunku są

umowy zawarte ostatnio

przez Bank gospodarstwa krajowego z kapitałem amerykańskim w sprawie organizacji eksportu.

W tym samym kierunku zmierzają

pertraktacje rządu polskiego

z konsorcjum amerykańskiem, dotyczące eksploatacji kopalń i hut cynkowych należących do gwarectwa Giesche'go.

Bank przemysłowy, kontrolujący cały przemysł cynkowy w Stanach Zjednoczonych i zaangażowany poważnie w innych działach amerykanskiego przemysłu metalowego — Herriman and Co — ma utworzyć po zawarciu umowy z rządem polskim

wielkie konsorcjum

w którego skład wejdą poza inicjatorem firma Rockefeller i Towarzystwo górnicze „Anaconda and Co".

Harriman i Rockefeller

przyjmą w konsorcjum udział finansowy, tow. „Anaconda", jedno z największym na świecie producentów miedzi, cynku i ołowiu obejmie pomoc techniczną.

Sprawa tej umowy ma być załatwiona w ciągu jeszcze bieżącego miesiąca przez ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu.

Pensje z listopada 1925 r.

na drożyznę z czerwca 1926

Wojskowi i urzędnicy niezbyt różowo patrzą w przyszłość

Według miarodajnych informacyj premjer i minister skarbu wyrazili swą zgodę na przyznanie wojsku dodatku służbowego, niestety sprawa ta nie wchodzi jakoś na Radę ministrów, choć dodatek miał obowiązywać od dn. 1 lipca.

O ile do tego czasu sprawa nie zostanie załatwiona i przy wypłacie poborów w dniu 1 lipca będzie w całości ściągnięta 25-procentowa zaliczka, wojsko znajdzie się w trudnem położeniu, zwłaszcza, że to obecnie okres wysyłania rodzin na letnie wczasy.

Obok wojskowych sfery pracowników państwowych wogóle wysuwają postulat ruchomej mnożnej. Nawet bowiem po powrocie do mnożnej grudniowej, co ma nastąpić w dniu 1 lipca, pobory będą obliczane wedle mnożnej 43, którą ustalono na podstawie wzrostu kosztów utrzymania jeszcze do 15 listopada 1925 r.

Tymczasem zaś drożyzna stale wzrasta i koszty utrzymania są o kilkanaście procent wyższe, niż były w połowie listopada ub. roku.

DEMONSTRACJE

strajkujących pracowników miejskich wGrudziądzu

zlikwidowała policja bez użycia broni

O wczorajszych zajściach w Grudziądzu otrzymujemy następujące informacje:

Wczoraj rano na tle żądań 50 proc. podwyżki wybuchł w Grudziądzu strajk pracowników miejskich, który objął 35 proc. ogółu pracowników, a w tej liczbie część tramwajarzy.

O godzinie 3 po południu uruchomiono tramwaje pod osłoną policji. Kursowały one bez żadnych, incydentów. O godz. 5-ej odbył się wiec strajkujących. Około godz. 7-ej większe grupy bezrobotnych i strajkujących demonstrowały na ulicy 23 Stycznia, którą szedł tramwaj pod osłoną policji.

Wiecujący rzucili się na służbę tramwaju i poturbowali konduktora, motorniczego i policjanta. Wezwany oddział policji, bez użycia broni rozproszył demonstrantów. Rannych nie było. Aresztowano kilkanaście osób.

Spokój w mieście był przywrócony około godz. 10 wieczorem.

Przez Polskę z Rosji

do Austrji, Czechosłowacji, Niemiec i Włoch

„Izwiestja" donoszą, że rządy Sowietów i Czechosłowacji zatwierdziły decyzję uchwaloną na konferencjach kolejowych w Warszawie i Pradze.

Zgodnie z temi uchwałami wprowadza się 4 nowe połączenia pasażerskie i bagażowe: Rosja — Czechosłowacja, Rosja — Austrja, Rosja — Włochy i Rosja — Niemcy.

Jako punkty pograniczne ustanowione są następujące stacje polskie: Niegorełoje, Stołpce, Szepietówka, Zdołbunowo, Wołoczyska i Podwołoczyska.

Rozrachunki dokonywane będą w dolarach.

Bilety będą wydawane z ważnością na 30 dni.

MAŁA ENTENTA

żąda zbliżenia z Polską

i popiera żądanie

stałego miejsca dla Polski w Lidze

BIAŁOGRÓD, 19.6. Delegaci na konferencję Małej Ententy, mimo oficjalnego zakończenia obrad konferencji z wyjątkiem Beniesza nie opuścili jeszcze miasta.

Rumunja przez swego ministra spraw zagr. wskazała na konieczność bliższego porozumienia się z Polską, zwłaszcza wobec zbliżającego się terminu wrześniowej sesji zgromadzenia Ligi Narodów.

Przedstawiciele Jugosławji i Czechosłowacji przyłączyli się do deklaracji ministra rumuńskiego, iż należy dążyć do jaknajwiększego zacieśnienia stosunków przyjaźni z Polską, nawet gdyby wstąpienie Polski do Małej Ententy nie było przewidywane.

Postanowiono też na konferencji popieranie żądań Polski, tyczących się stałego miejsca w Lidze Narodów.

Wzór ofiarności obywatelskiej

Zainicjowany w Anglji, znalazł oddźwięk w Polsce

WARSZAWA, 20.6.

Depesze z Londynu doniosły, niedawno, że angielski kanclerz skarbu, Churchill, otrzymał od nieznanego ofiarodawcy 18.000 funt. szterlingów w bonach skarbowych, celem zniszczenia ich i w ten sposób zmniejszenia długu państwowego Anglji.

Znalazł się jednak i w Polsce obywatel, który za przykładem patrjoty angielskiego, chce pomóc swej ojczyźnie, może bardziej potrzebującej ofiarności niż bogate imperjum brytyjskie.

Oto co nam komunikuje ministerstwo skarbu:

Pan minister skarba otrzymał od jednego z legjonistów z Grudziądza list następujący:

„Uważając, że w dzisiejszej sytuacji obowiązkiem każdego obywatela jest w jakikolwiek sposób przyczynić się do naprawy Rzeczypospolitej i do ulżenia w jej obecnem położeniu ekonomicznem, ośmielam się przesłać w załączeniu obligacje i 3 świadectwa ułamkowe 5-procentowej państwowej pożyczki konwersyjnej z r. 1924 z prośbą o ich zniszczenie i skreślenie z księgi długów państwowych".

Pan minister skarbu wyraża bezimiennemu ofiarodawcy serdeczne podziękowanie za jego obywatelski uczynek".

Ulgi celne dla Gdańska

GDAŃSK, 19.6. Dziś podpisany został protokuł, dotyczący zastosowania ceł wywozowych dla Gdańska na rok gospodarczy 1926/27.

Prasa gdańska wita ten fakt z wielkiem zadowoleniem, podkreślając, że ma on wielkie znaczenie dla gdańskiego eksportu.

Odbudowa ogólno-polskiej konwencji węglowej

Z Katowic telefonują: Pokowanie rokowań górnośląskiej konwencji węglowej, a konwencja dąbrowiecka doprowadziły do uzgodnienia spraw spornych.

Konwencja ogólno - polska została na dawnych warunkach przedłużona do 1-go sierpnia 1927 roku.

Po'scy studenci

na uniwersytetach amerykańskich

Wśród naszej młodzieży akademickiej przejawia się od pewnego czasu dość żywa tendencja wyjazdów na studja do Stanów Zjednoczonych. Kraj dolara jednakże niełatwo jest dostępny studentowi polskiemu, naogół ubogiemu. Chcąc na własny koszt wyjechać i przez rok utrzymać się na uniwersytecie w Ameryce, trzeba wydać około 1.100 dolarów.

Ze względu na rzeczywiste korzyści pobytu i studjów na uniwersytetach amerykańskich, powstała też instytucja olbrzymiej doniosłości, a mianowicie Komitet stypendjalny im. Tadeusza Kościuszki, zorganizowany z inicjatywy zasłużonego prof. Stefana Mierzwy.

Komitet przy udziale wybitnych obywateli amerykańskich, zbiera fundusze, które dosięgnąć mają miljona dolarów, w celu udzielania pomocy studjującej młodzieży i wymiany studentów, tj. umożliwienia Polakom studjów w Ameryce, a Amerykanom w Polsce.

O tej wielce interesującej sprawie informuje młodzież akademicką jeden ze studentów polskich w Ameryce w piśmie „Pomoc i Samopomoc Akademicka" nr. 3-ci b. r.).

Uniwersytety amerykańskie, których jest około 500 — dzięki ofiarności tamtejszych bogaczy, zaopatrzone są we wspaniałe biblioteki i laboratorja. Tworzą niejako własne miasta z pensjonatami, kuchniami, klubami i związkami. System nauki umożliwia studentowi maksymum korzyści i samodzielnej pracy. Pod względem praktyczności, wydajności i przystosowania do życia uniwersytety amerykańskie stoją znacznie wyżej od europejskich. Najlepiej rozwinięte są wydziały techniczne i handlowe.

Studenci polscy mają swoje przedstawicielstwo w „Polskiem Kole Akademickiem w Stanach Zjednoczonych".

Amerykański bluff pod niemieckie dyktando

o wystąpieniu Polski z Ligi Narodów

Prasa amerykańska podała przed kilku dniami wiadomość agencji „United Press" o zamiarze Polski wystąpienia z Ligi Narodów.

Jako powód wystąpienia wskazano traktat gwarancyjny polsko - rumuński, który według komentatorów amerykańskich kłóci się z zasadami Ligi Narodów.

Wiadomość ta oczywiście nie odpowiada w najmniejszym stopniu prawdzie, podany zaś powód świadczy o zupełnej ignorancji politycznej twórcy tej depeszy.

Traktat polsko - rumuński będzie po ratyfikacji zgłoszony do sekretarjatu Ligi Narodów celem rejestracji i jest oparty na zasadach, wypracowanych w Locarno.

Źródło tej całej plotki politycznej łatwo znaleźć, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że jednocześnie z prasą amerykańską wiadomość tę podała „Vossische Ztg.".

Szerzenie oświaty wśród polskiego wychodźtwa w Saksonji

Wykłady po'skie w Lipsku

Z inicjatywy polskiego konsulatu w Lipsku zorganizowany tam został cykl wykładów powszechnych z dziedziny ustroju prawnego i gospodarczego Polski oraz higjeny i historji.

Celem tych wykładów jest systematyczne zaznajamianie wychodźtwa naszego z najważniejszemi zagadnieniami życia polskiego.

GIEŁDA

WARSZAWA, 20.6.

NOTOWANIA OFICJALNE

z dnia 19 b. m.

Papiery procentowe:

6 proc. poż. dolarowa 1920 r. 69.75 (zł 692.50), 8 proc. [illegible] 32.00, 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. 23.70, 4 i pół proc. L. Z. ziem. złot. [illegible] 22.45, 22.60, 4 proc. L. Z. ziem. przedw. 19.00, 5 proc. L. Z. Warszawy złotowe 36.00, 4 i pół proc. L. Z. Warszawy przedw. 17.25.

ZURYCH, [illegible] Zamknięcie: Paryż 14.40, Londyn [illegible] New York 5.165, Belgja 14.75, Włochy [illegible] Holandja 207.50, Berlin 123.[illegible] Wiedeń 72.[illegible] Stokholm 138.75, Oslo 114.[illegible] Kopenhaga 136.95, [illegible] Praga 15.[illegible] Białogród 9.14, Ateny [illegible] Konstantynopol 2.82, Bukareszt 2.[illegible] Helsingfors 13.00, Buenos Aires 209.00.

NOTOWANIA ZŁOTEGO

z dnia 19 b. m.

LONDYN Złoty (za 1 f. szt.) 52.50

BERLIN Złoty (za 100 zł) 40.54 [illegible] Telegraficzne wypłaty na Warszawę 40.[illegible], 41.00, Poznań i Katowice [illegible] tak samo jak na Warszawę.

NOWY JORK (Złoty za 100 zł) 9.00

Wieczorne notowania nieoficjalne

z dnia 19 b. m.

Tendencja mocniejsza.

B. Polski 52.[illegible] B. Dyskontowy 5.20, B. Handlowy 1.4[illegible] B. Zachodni 0.90, B. Zw. Sp. Zar. 3.85, Polski [illegible] Siła i Światło 0.12, Chodorów 3.25, Czersk 0.20 [illegible] Zawiercie 5.60, Żyrardów 7.10, Haberbusch 4.80

Potworna zbrodnia zdradzonej kobiety

Porzucona przez męża — 26 cięciami noża

zamordowała swą rywalkę

Władze śledcze m. Warszawy zaalarmowane zostały wczoraj wieścią o strasznej zbrodni dokonanej w Mińsku Mazowieckim.

Niezwłocznie delegowano do Mińska najzdolniejszych wywiadowców z psem policyjnym „Capem".

Według protokułu spisanego przez miejscową komendę policji sprawa przedstawia się w sposób następujący:

Mieszkańcy domu Nr. 81 przy ul. Warszawskiej w Mińsku Mazowieckim usłyszeli wczoraj

głośny płacz dziecka,

dochodzący z mieszkania, które od kilku miesięcy zajmowała przyjezdna z Warszawy Marja Nowowiejska.

Gdy płacz nie ustawał przez czas dłuższy, sąsiedzi przemocą otworzyli zamknięte na klucz drzwi i wtargnęli do mieszkania. Oczom ich przedstawił się

straszny widok.

Na środku pokoju, w wielkiej kałuży krwi leżał zmasakrowany trup Nowowiejskiej. Przy zwłokach matki siedziała trzyletnia dziewczynka rzewnie płacząc.

Niezwłocznie wezwano policję. Badanie lekarskie ustaliło, że zamordowanej

zadano 26 ran

dużym nożem rzeźniczym.

Szeroka rana w okolicę serca spowodowała śmierć ofiary.

Śledztwo prowadzone na miejscu przez funkcjonarjuszów policji warszawskiej ustaliło, iż w lutym roku bieżącego przybył do Mińska Mazowieckiego

z Warszawy

niejaki Stanisław Nowowiejski z młodą kobietą i dzieckiem. Kobieta zameldowała się jako żona przybysza.

Po kilku tygodniach zamieszkiwania — Nowowiejski opuścił Mińsk Mazowiecki i

więcej nie wrócił.

Zamordowana zawiadomiła wówczas sąsiadów, że mąż dostał posadę w Warszawie i przyjeżdżać będzie do domu tylko kilka razy na miesiąc. Nowowiejski jednak nie pojawił się w Mińsku ani razu.

W dzień poprzedzający morderstwo do opuszczonej przybyła z Warszawy

młoda kobieta

i przedstawiwszy się, jako kuzynka Nowowiejskiego, obiecała jej pomóc do odszukania męża. Po rozmowie trwającej zaledwie kilka minut, nieznajoma obiecała przybyć o północy, by omówić

Sąsiedzi stwierdzili, że kobieta istotnie przyszła do mieszkania Nowowiejskiej

o północy

i po krótkiej bytności wyszła.

Pies policyjny „Cap" po obwąchaniu miejsca zbrodni pędem pobiegł w stronę dworca kolejowego. Tam jednak stracił ślad.

Z kolei śledztwo

przeniesiono do Warszawy.

Ustalono, że Stanisław Nowowiejski zamieszkuje przy ul. Łuckiej Nr. 8.

Wywiadowcy policji, którzy wkroczyli do mieszkania, zastali tam kobietę, która wylegitymowała się dokumentami Marji Nowowiejskiej. Drobiazgowe badania odzieży zatrzymanej kobiety — wykazały na sukni

okrwawione włosy kobiece,

oraz okrwawione nitki z ubrania.

Wzięta w krzyżowy ogień pytań — kobieta zeznała, iż istotnie zamordowała kobietę w Mińsku Mazowieckim. Oświadczyła przytem, że zamordowana jest

kochanką jej męża

i nazywa się Adela Jankowska.

W lutym mąż opuścił ją i przywłaszczywszy sobie jej dokumenty wywiózł Jankowską do Mińska Mazowieckiego i tam zameldował ją jako swą żonę.

Jako powód zbrodni Nowowiejska

podała zazdrość

i zemstę za złamane życie.

Zbrodniarkę aresztowano.

Pomówmy trochę o pogodzie

Pogadanka naukowa na najaktualniejszy obecnie temat

Paryż, 17 czerwca.

Sprawa deszczu i pogody staje się dziś najbardziej

sensacyjną aktualnością,

ważniejszą od wszelkich problemów politycznych.

Dlatego też udałem się dziś po wywiad do pana Pawła Painleve, ministra wojny, ale nie jako do ministra wojny, lecz jako do wielkiego uczonego, śledzącego bacznie za najnowszemi wynalazkami i odkryciami.

— Co się stało, panie prezesie? Dlaczego nie mamy już lata?

— Dopuszczalna jest następująca hypoteza: deszcz pada z powodu niezwykle intensywnie rozwiniętych nad Francją

emisyj radjotelefonicznych.

Jeżeli pan przez szczelnie zamknięty pokój przepuści fale Hertza, po pewnym czasie poczuje pan

wilgoć na rękach i twarzy.

To prąd zelektryzował, „zjonizował" niewidzialną zgoła mgłę, znajdującą się w każdym pokoju.

Dzięki emisjom bez drutu sfabrykował pan zatem

deszcz we własnym pokoju

drogą skroplenia nieuchwytnych par wodnych. Możliwe jest zatem, że ten sam fenomen następuje w przestworzach...

— Ale — spytałem — czy nie otwiera się w ten sposób droga do okiełznania zjawisk atmosferycznych, do wywoływania dowolnego deszczu albo pogody?...

W Stanach Zjednoczonych istnieją już aparaty, które pchając mgły na sieci naelektryzowanych drutów

skraplają mgły

i oczyszczają lotniska w przeciągu kilku minut.

Zastosowane będą również do tego celu emisje radjoelektryczne i wtedy będzie można wypędzać mgłę z portów i z cieśnin. Możliwe jest, że za lat parę

nie będzie już nigdy mgły

w kanale la Manche, mgły tak niebezpiecznej dla intensywnych powietrznych i morskich komunikacyj.

Ale powiem panu więcej. Amerykanie zastanawiają się obecnie poważnie nad projektem

podniesienia ogólnej temperatury

w ich kraju. Jest projekt dwu inżynierów Rumuna Jovanowica i Polaka Żebrowskiego wybudowania na skrajnej północy wielkiej

14-kilomètrowej tamy,

biegnącej od cieśniny Melville aż do Baffinlandu. Tama taka zagrodziłaby drogę lodowatym północnym morskim prądom.

— Z jakim rezultatem?

— Wywołałoby to niezawodnie niezmierne

podniesienie temperatury

w zatoce Hudsońskiej, którąby była wolna od lodów przez cały rok. Golfsztrom byłby cieplejszy o jakie dziesięć stopni, coby się dało znakomicie odczuć nietylko w Ameryce, Anglji, w Normandji ale również nad brzegami Bałtyku.

W Gdyni rosłyby palmy.

Słońce zapewnione co niedzielę i palmy nad polskiem morzem — oto prezenty, które nam za lat kilka może ofiarować wszechświatowa nauka.

Henryk Korab - Kucharski.

Młodociani zwycięzcy w konkursie pływania

W odbytym niedawno konkursie pływania, do którego stanęły wszystkie szkoły francuskie, zwyciężyła trójka, licząca razem 14 lat: dwaj chłopcy z Marsylji: 5-cio i 3-letni oraz 6-letnia paryżaneczka.

KRATKI SĄDOWE

W OBRONIE MORALNOŚCI

WARSZAWA, 20.6.

Dobrze jest stawać w obronie tego, co chce być bronione, dobrze jest też spieszyć z pomocą temu, kto jej pragnie, ale...

Wyobrazić sobie można, jakby się ucieszył, otrzymawszy skuteczną pomoc taki np. marszałek Bazaine, który poddał prusakom twierdzę Metz wraz z 150-ciotysięczną armją, albo drugi równy mu zdrajca generał Stoessel, który to samo uczynił z portem Artura.

Danie pomocy pokrzyżowałoby plany zdrady, a sami wiecie, jaki człowiek bywa nierad, jeśli mu co, czy kto plany pokrzyżuje. Dla tego też, obrońcy uciśnionej cnoty niewieściej, zanim weźmiecie się do obrony, zważcie dobrze, czy owa cnota pragnie, by ją kto wyzwolił z ucisku.

Bowiem wszystko wam niewiasta daruje, nawet twierdzenie, że jest brzydsza od jej przyjaciółki serdecznej, nawet rozsiewanie wiadomości, że ma krzywe biodro, lub tyle lat, ile ich liczy istotnie, ale niepożądanej interwencji w chwili, kiedy jej cnota zagrożona jest zdecydowanym atakiem, — tego nie daruje wam nigdy.

Jest to zupełnie zrozumiałe: kobieta chce zwycięstwo zawdzięczać sama sobie, jeżeli zaś los skazał ją na porażkę, to po kiego djabła ktoś tam chce krzyżować jego plany? Jeśli zaś ma się stać nieszczęście, to trudno, — niech się stanie...

Tak więc, o rycerze błędni, pragnący walczyć ze smokami, czyhającemi na królewny, nie bądźcie zbyt chybcy w osłanianiu ich tarczami, bo zdarzyć się może, że obroniona królewna zamiast takiemu rycerzowi rzucić się na szyję z okrzykiem: „Szlachetny zbawco!" — syknie przez zaciśnięte ząbki: „Fajtłapa!..."

Coś podobnego zdarzyło się niedawno w pociągu, dążącym z Grodziska do Warszawy. Jeden z pasażerów, niejaki p. Olenderek, zapłonął nagle afektem ku jadącej w tymże wagonie młodej osóbce, posunął się do niej w koperczaki, — mówiąc stylem Cześnika z „Zemsty",

P. Olenderek był coraz natarczywszy, panienka zachowywała się biernie, natomiast jeden z pasażerów wystąpił czynnie w jej obronie, wezwał na stacji posterunkowego i zażądał spisania protokułu o obrazę moralności publicznej, czego dopatrzył się w jakiemś odezwaniu się p. Olenderka.

W sądzie okręgowym wyjaśniło się, że owa młoda osóbka jest znajomą p. O. i nic nie miała przeciwko ujawnianiu przez niego afektów czułych, że zresztą nie było robione, lub mówione nic, coby obrażało moralność publiczną.

Wobec tego sąd okręgowy uchylił wyrok 1-ej instancji, skazujący p. Olenderka na tydzień aresztu i wydał wyrok uniewinniający.

Ćwicz.

Pływający pożar

Ogień na statku z naftą

NOWY JORK 19.6. Donoszą tu z Floridy, że u południowych brzegów półwyspu zajął się ogniem statek transportujący znaczne ilości nafty. Olbrzymi słup ognia widoczny był w odległości dwudziestu kilku klm. Załoga statku zdołała uciec łódkami na brzeg.

Minjaturowa kolej

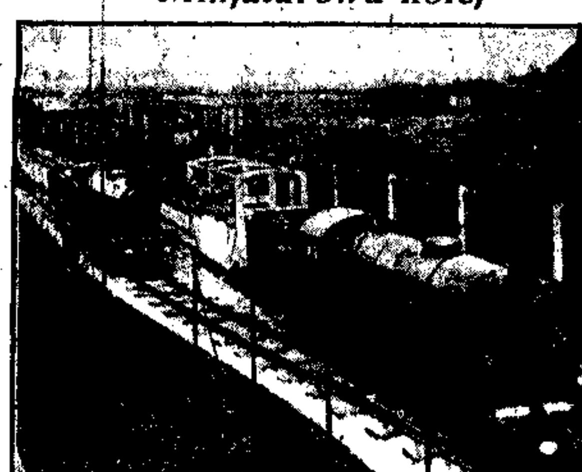

W angielskiej miejscowości Romney powstaje kolejka, która połączy ją z drugą miejscowością, oddaloną o 6 i pół mil angielskich. Minjaturowy ten pociąg przewozić może najwyżej 300 osób.

Murzynka w niewoli u gorylów

Wyprawa generała hiszpańskiego

W GŁĄB AFRYKI

oswobadza porwaną kobietę

z więzienia małpiego

Przed rokiem wyruszyła wgłąb Afryki, ekspedycja hiszpańska pod wodzą generała Nuneza de Prado.

Wyprawa złożona była z osób i zdrowych i na dwu aeroplanach dotarła do Baty, skąd czyniono wycieczki w dalsze okolice

Podczas jednej z takich wycieczek dowiedzieli się Hiszpanie, iż w pobliżu wodospadu Benito żyje stado goryli.

Murzyni opowiadali o straszne złośliwości małp i żaden z tubylców nie chciał wybrać się w tam te strony w obawie przed napastliwemi bestjami.

Pewnego razu wyznali Hiszpanom z wielką boleścią, iż małpy porwały niedawno pewną młodą Murzynkę i trzymają ją w niewoli.

Nikt z Murzynów nie odważa się pospieszyć jej na ratunek w obawie zemsty duchów, zaprzyjaźnionych z gorylami.

Opowiadanie to podnieciło Hiszpanów i postanowili ruszyć natychmiast w okolice wodospadu Benito

Po kilku dniach drogi dotarli Europejczycy do królestwa małp.

Nie zauważyli jednak, aby zwierzęta były wojowniczo usposobione.

Na widok ludzi i odgłos strzałów pierzchały w głębinę lasów.

Generał Nunez zapragnął zdobyć parę żywych goryli dla ogrodu zologicznego w Madrycie.

Wszelkie jednak usiłowania spełzły na niczem, albowiem małpy były bardzo czujne i przebiegłe.

Błądząc po lasach natrafili Hiszpanie na obszerną polanę i ujrzeli w dziupli potężnego drzewa parę błyszczących oczu. Zdawało się im, iż ukrył się tam goryl. Osaczono więc drzewo, lecz zamiast małpy wyciągnięto obłąkaną Murzynkę.

Przemocą zabrano ją do najbliższej wsi.

Po kilku dniach spokoju nieszczęśliwa kobieta poczęła przychodzić do siebie i wyznała, iż istotnie więziły ją małpy nie czyniąc jej zresztą żadnej krzywdy.

Czaszki z przed 20.000 lat

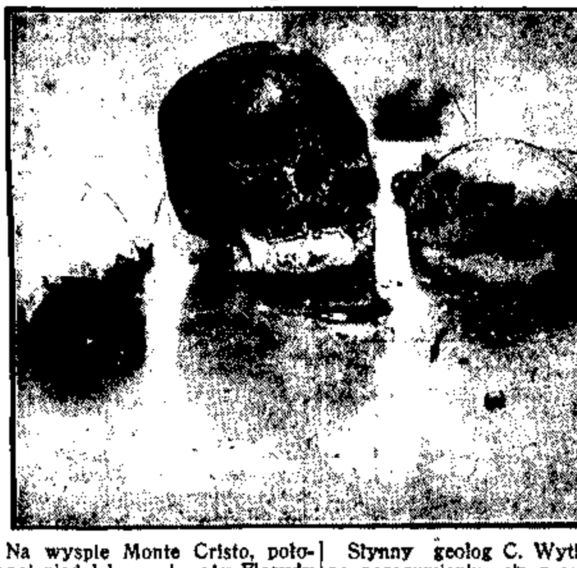

Na wyspie Monte Cristo, położonej niedaleko wybrzeży Florydy wykopano niedawno czaszki ludzi przedhistorycznych.

Słynny geolog C. Wythe Cook po porozumieniu się z antropologami orzekł, że czaszki te pochodzą z przed 20.000 lat.

Niebezpieczeństwa „systemu jednego dziecka"

Tajemnice statystyki

i rewelacyjne tezy uczonego niemieckiego

Dr. Erwin Weksberg, znany badacz chorób chorób dziecięcych i autor cennych prac naukowych z tej dziedziny ogłosił drukiem rozprawę, która spowodowała wiele komentarzy w prasie niemieckiej i angielskiej.

Dr. Weksberg przestrzega współczesne małżeństwa przed tak zwanym „systemem jednego dziecka".

Jedynak jest to istota zwykle mało wartościowe, pod względem nerwowym często upośledzona, a niewłaściwem wychowaniem spaczona.

Na podstawie długoletnich doświadczeń twierdzi dr. Weksberg, iż rodziny posiadające kilkoro dzieci, wydają najwartościowszy element ludzki.

Na palcach można policzyć tych wielkich ludzi, którzy byli jedynakami.

„System jednego dziecka" bardzo szkodliwym jest również dla matek.

Wiadomo, iż kobiety, które dożyły sędziwego wieku, były matkami wielu dzieci.

Statystyka długowieczności za ostatnie lat dziesięć wykazuje, iż pomiędzy staruszkami, które przekroczyły 80 rok życia, 90 proc. był takich, które wydały na świat kilkoro dzieci, 6 proc. matek jednego dziecka, 3 proc. bezdzietnych i 1 proc. — starych panien.

Stylowy skok wzwyż

Styl w lekkiej atletyce jest wszystkiem. Na fotografji widzimy jak mierzący zaledwie 168 cm. Niemiec Huhn osiąga skok wysokości 1.80 mtr.

Taś, taś, kaczuchna...

Dziw natury. W pobliżu Toledo (Stany Zjednocz. Ameryki Półn.) wykopano kartofel przypominający do złudzenia kaczkę. Okaz ten został umieszczony w muzeum rolniczem stanu Ohio.

Jeszcze jedna zbrodnia na hulance.

Bielski powiat bije rekord przestępczości.

Powiat Bielski stanowczo pobił rekord wszelkiego rodzaju zbrodni, dokonywanych przeważnie

po pijanemu

na zabawach i hulankach. Oto mamy do zanotowania jeszcze jedną zbrodnię, popełnioną na początku stycznia rb.

Rojno i wesoło było w izbie Daniela Surela we wsi Jagodniki gm. Orla. Z całej wsi zebrali się u gościnnego Surela

na hulankę.

dziewczęta i parobczaki. Mężczyźni, jak to zwykle, w przerwach pomiędzy jednym a drugim tańcem raczyli się gorzałką. Kiedy

w czubach się kurzyło

nadobre, jeden z parobczaków, Jan Sewereniuk, wszczął awanturę o pannę. Koledzy Bazyli Puławski i Klemens Kupciel wyrzucili awanturnika za drzwi. Sewereniuk udał się do domu.

Po upływie 20 minut Sewereniuk z karabinem w ręku powrócił przed dom Surela, przed którym w tej chwili, stali na ulicy, Jan Surel, Szymon Dzęga i inni.

Sewereniuk zmierzył do stojących z karabinu i z okrzykiem

„stój, bo będę strzelał"

wystrzelił, raniąc Jana Surela w lewą nogę.

Wszyscy rozbiegli się, jedynie Szymon Dzęga, widząc, iż Sewereniuk celuje w niego i zamierza powtórnie wystrzelić podbiegł

powalił Sewereniuka

na ziemię i z trudem odebrał mu karabin, który następnie oddał sołtysowi Anisymowi Surelowi.

Zbadany w charakterze oskarżonego Sewereniuk do usiłowania zabójstwa

nie przyznał się,

wyjaśniając, że na zabawie Szymon Dzęga i inni pobili go, że był mocno pijany, że wystrzelił z karabinu nie w zamiarze zabójstwa, a tylko w celu zastraszenia tych, którzy go pobili, że w Jana Surela

trafił przypadkowo,

gdyż z nim żadnego zatargu nie miał.

Na zasadzie powyższych danych Jan Sewereniuk (lat 25) jest oskarżony o to, że w zamiarze pozbawienia życia wystrzelił z karabinu w Jana Surela, lecz zabójstwa nie dokonał z powodu okoliczności, niezależnej od jego woli, raniąc go i powodując ciężkie uszkodzenie ciała. Sprawa rozpoznawaną będzie przez Sąd Okręgowy w Białymstoku dziś w dniu 21 czerwca 1926 r.

Bronić będzie oskarżonego z urzędu adw. Różański.

Chcą nas zatruć rzeźnicy.

W sklepie Izaaka Itkl, (Zamenhofa 15) znaleziono 3 cielaki pochodzące z potajemnego uboju.

W chlewie posesji № 13 przy ul. Zamenhofa znaleziono 225 klg. mięsa wołowego, pochodzącego z potajemnego uboju. Mięso to ukrywał Lenczewski Szachno.

Z życia towarzyskiego.

W dniu wczorajszym odbył się ślub znanego w szerokich kołach społeczeństwa Białostockiego p. mec. Bronisława Gruszkiewicza, wieloletniego obrońcy i radcy prawnego naszego pisma, z panną Raissą Nowikówną, córką przedstawiciela wielkiego przemysłu Białostockiego.

Redakcja „Dziennika Białostockiego" składa młodej parze serdeczne życzenia.

Skarga na jubilera.

Policja przyjęła protokół zameldowania od Swirskiej Bronisławy, zam. w Zabłudowei, o oszukaniu jej przez tutejszego jubilera Waniewskiego—(Lipowa 4), który otrzymawszy od niej kilka kawałków złota 56 próby na pierścionki wykonał rzekomo z innego kruszcu o niższej jakości złota.

Związek Strzelecki apeluje.

Referat Kulturalno-Oświatowy przy Obwodzie Związku Strzeleckiego w Białymstoku zwraca się z prośbą do Obywateli o łaskawe ofiarowanie książek treści belletrystycznej oraz naukowej.

Ofiarowane książki prosi się składać w lokalu Związku Inwalidów przy ul. Wersalskiej № 34.

Jednocześnie Referent Kulturalno-Oświatowy za ofiarowane książki składa serdeczne podziękowanie p.p. Zinówce Zygfrydowi, Bartnickiemu Witoldowi, Matylowi Janowi, Małaczyńskiemu Stanisławowi, Oświecimskiemu Michałowi i Szwentnerowi Jerzemu.

Referat Kulturalno-Oświatowy.

Tajemniczy zgon.

W dniu 15 bm. o godz. 9 do posterunku P.P. w Skidlu został przywieziony ze wsi Przystupiec nieznany człowiek, ktorego mieszkańcy tejże wsi znaleźli na drodze za wsią bez przytomności. Wspomnianego człowieka umieszczono w szpitalu w Skidlu, gdzie w dniu 16 czerwca o godz. 7 zmarł nie odzyskawszy przytomności. Celem ustalenia przyczyny śmierci zarządzono dokonanie sekcji zwłok. Policja prowadzi dochodzenie dla ustalenia nazwiska zmarłego.

Wyjaśnienie.

W związku z notatką naszą o sprawie radnych m. Białegostoku pp.: Godyńskiego, Maciejewskiego i Wasilewskiego otrzymaliśmy wyjaśnienie z Prokuratury, że istotnie sprawa wyżej wspomnianych została skierowana z wnioskiem na umorzenie do Sądu, lecz nie była jeszcze rozpatrywana, że wreszcie gdyby nawet Sąd wniosku nie przyjął, rozstrzygnąć sprawę może ostatecznie Sąd Apelacyjny.

Ofiara rybołóstwa.

W dn. 12 b.m. zaginął mieszkaniec wsi Klimaszewnica gm. Białaszewo pow. Szczuczyńskiego. Jan Łochowski. Ustalono, że Łochowski tegoż dnia w porze wieczorowej na rzece Bobrze w miejscowości Dęby, łowił rybę samotnie wieską siecią t. zn. „Kłombą". W związku z powyższem zachodzi przypuszczenie, że mógł utonąć w rzece Bobrze podczas połowu ryb.

Tragiczny finał wycieczki szkolnej.

W dniu 15 b. m. 50 dzieci szkolnych z Wysoko-Mazowiecka wracało autem z wycieczki do Tykocina. Wobec przeładowania auta dzieci dusiły się i 6 dziewczynek ciężko zaniemogło i musiano je zostawić na kuracji w szkole miejskiej w Sokołach. Przerażony tem, co się stało, kierownik wycieczki nauczyciel. Kuźmicki usiłował pozbawić się życia i poderżnął żyły lewej ręki. Samobójca znajduje się na kuracji również w Sokołach. Dochodzenie w toku.

Nawet kradzionem trudno się podzielić.

W dniu 17 b.m. o godzinie 19 m. 30 na szosie Żółkowskiej, wynikła bójka pomiędzy: Olotko Antonim, Praciukiem Józefem i Gogolem Janem, mieszkańcami wsi Choroszczy, zlikwidowana przez V komisarjat P. P. Awantura powstała na tle nieporozumienia przy podziale pieniędzy, skradzionych przez jednego z wymienionych u funkcjonarjusza kolejowego, Kozią Władysława, (ul. Ś-go Rocha № 27), z którym razem pili. Zatrzymani byli w stanie mocno pijanym i osadzeni zostali w areszcie przy V komisarjacie P. P. do wytrzeźwienia. Dochodzenie w toku.

Ćwiczenia oficerów rezerwy.

Od dnia 15 lipca r. b. do dnia 15 września r.b. mają być przeprowadzone ćwiczenia wojskowe oficerów rezerwy od stopnia majora do podporucznika, urodz. w latach 1895 i 1901 oraz podchorążych rezerwy którzy są przeniesieni do rezerwy w dniu 30 listopada 1924 r. Oficerowie rez. ur. w 1895 r.— na 8-io tygodniowe ćwiczenia, zaś urodz. w 1901 na 6-io. Podchorążowie rez.—na 4-o tygodniowe ćwiczenia z przedłużeniem do 6-iu tym, którzy zakwalifikowani zostaną to awansu na podporuczników rezerwy. Oficerowie i podchorążowie, rezerwy którzy z ważnych powodów pragnęliby uzyskać przesunięcie terminu stawiennictwa na ćwiczenia do okresu późniejszego lub wcześniejszego nim ten, jaki im został wyznaczony w karcie powołania mogą wnieść odpowiednio umotywowane udokumentowane i ostemplowane prośby do P.K.U. najpóźniej do dnia 5 lipca b. r. Szczegóły w osobnych ogłoszeniach które będą w tych dniach rozplakatowane po mieście.

Dwa niezwykłe wypadki podczas burzy.

Dn. 9 b.m. we wsi Czadziel gm. Suchopol miał miejsce niezwykły wypadek. Gdy o g. 2 w poł. rozszalała burza gospodarz Teodor Bobruk wraz z żoną Anastazją znajdował się w izbie. Anastazja trzymała na ręku sześciomiesięczne swe dziecko, gdy w tem uderzył piorun przez komin. Matka i ojciec padli martwi. Dom stanął w płomieniach. Sąsiedzi, którzy przybiegli na ratunek zastali kwilące niemowlę żywe i całe.

A oto inny wypadek.

Dnia 18 b.m. o g. 12 we wsi Józefowo gm. Gródek w czasie burzy, piorun uderzył w dom Samojlika, wpadł przez komin do mieszkania tegoż i zabił 2-letnią wnuczkę jego Helenę, znajdującą się ręku swej matki Anny Samojlik, lat 22, która również została rażona, lecz nieśmiertelnie.

Wybuch w zakładzie ślusarskim.

W dniu 18 b.m. o godz. 10 m. 30 w podwórzu posesji № 2 przy ul. Dąbrowskiego, gdzie mieści się zakład ślusarski Gilewskiego Franciszka nastąpił wybuch w okolicznościach następujących: Gilewski nagrzewał beczki z grubej cynkowej blachy od spirytusu w celu lutowania dziur przy pomocy t. zw. „Schweitz aparatu". Wskutek powstałych w beczce gazów nastąpił wybuch. Odłamkami beczki została ciężko zraniona w głowę i lewą nogę 19-letnia Krejna Korach, mieszk. m. Białegostoku, która znajdowała się przypadkowo w zakładzie. W chwilę potem nastąpił wybuch drugiej beczki, dno której zostało wyrwane i przerzucone przez budynek na plac P. K. U. nie wyrządzając żadnej szkody. W czasie wybuchu wypadły wszystkie szyby. Pokaleczoną Korach w stanie ciężkim przewieziono do szpitalu Św. Rocha. Beczki wspomniane w ilości 5 sztuk zostały dostarczone Gilewskiemu do reperacji w dn. 17 b.m. przez Urząd Państwowy Monopolu Spirytusowego

Pożar we wsi Borszczewo.

W dniu 18 bm. we wsi Borszczewo gm. Choroszcz od uderzenia pioruna, wybuchł pożar, który rychło objął całą wieś. Spłonęły 32 zabudowania; są straty w narzędziach rolniczych i inwentarzu.

Zbrodnia, czy też fantazja prowokatora?

Drożnik szosowy Kościuszyn Józef w dniu 30 maja o godz. 23 podczas kontroli szosy Białystok-Kruszewo na 19 klm. spotkał Grochowskiego Jana ze wsi Kruszewo, który pasł konie przy szosie. Gdy zażądał wypędzenia koni z rowu szosowego, Grochowski wystrzelił do niego. Grochowskiego zatrzymano. Kościuszyn o powyższym wypadku zameldował policji dopiero w dniu 15. VI. 26 r.

Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy.

W dniu 16 czerwca rb. około godz. 11 wagonem wązko-torówki firmy Sztandart w Walilach powracał z lasu do tartaku Waliły przędnik firmy Jan Juchnik, który w pewnym momencie zauważył wahanie się wagonika, w którym jechał, wobec czego wyskoczył z wagonika, który w ślad za nim spadł i przydusił go do ziemi, łamiąc kości, grzbiet i szarpiąc części ciała Juchnika. Natychmiast po wypadku przewieziono go do szpitala w Gródku, gdzie mu udzielono pierwszej pomocy. O godz. 3 wysłano go do szpitala Św. Rocha w Białymstoku. Stan bardzo ciężki. Wypadek miał miejsce w obrębie 19 kwartału lasów nadleśnictwa Waliły, gm. Szudziłowskiej, pow. Sokólskiego.

Samobójstwo 80-letniego starca.

Dnia 17 bm. o godz. 9 w lesie Dojlidzkim ujawniono wiszące na drzewie zwłoki 80 letniego Gałeckiego Franciszka, mieszkańca wsi Grabówka gm. Dojlidy. Policja prowadzi dochodzenie.

TANIE-TRWAŁE-ELEGANCKIE
dla codziennego użytku, gimnastyki i plaży.
OBUWIE
LUDOWE „PEPEGE"
SPORTOWE „PEPEGE"
TENISOWE „PEPEGE"
„PEPEGE" POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY TOW. AKC. W GRUDZIĄDZU.

Teatr „PALACE"
Dziś dnia 21 czerwca 1926 r.
występ Teatru Narodowego
„Ludzie tymczasowi"
Komedja w 3-ch aktach
przy udziale J. WĘGRZYNA PICHOR-ŚLIWICKIEJ i inn.
Początek o godz 9. wiecz. 621

Ogłoszenia drobne
Zgubiono legitymację nauczycielską, wydaną przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Białostockiego za № 7463 na imię Zofji Faustówny, zamieszkałej przy ul. Kilińskiego 5. 619

APOLLO
Kasa od g. 6-ej
Pocz. 7, 8[45] i 10[20]
Nie patrząc na wielkie koszta sprowadzenia tego filmu ceny miejsc ze względów konkurencyjnych od 50 gr.
DZIŚ PREMJERA
2 POTĘGI EKRANU
100% mężczyzna bożyszcze kobiet całego świata
MILTON SILLS
Niezapomniany „DEMON MORZA"
— 1 —
wielka wschodząca gwiazda ekranu przedmiot uwielbienia mężczyzn
DORRIS KENYON
Słynna „DZIEWCZYNA Z ZAKAZANEJ DZIELNICY"
Grają razem budząc niebywały entuzjazm widzów, w najnowszym 8-aktowym erotycznym dramacie wytwórni „First National" pod tytułem:
ANTENA MIŁOŚCI
(TRAGEDJA NOCY MAJOWEJ)
ANTENA MIŁOŚCI—Miłość—Dramat—Radjo—Morze—Śmierć i życie.
ANTENA MIŁOŚCI—Wieczna kwestja zmysłowej miłości w walce z najświęt. uczuciem
Najnowsze toalety — Bajeczna wystawa — Ekscentryczne hulanki.

SUDORYN
(w pudełkach z sztyftem)
jedyny wypróbowany środek usuwający BEZPOWROTNIE POT i NIEMIŁĄ WOŃ z RĄK NÓG i PACH
Labor. Chem. Farm.
„AP. KOWALSKI"
Warszawa-Miodowa 5

2-ga serja słynnego filmu
„Tajemniczy rycerz"
ukaże się w sobotę 26, niedzielę 27 o godz. 12, 2 i 4 w kinie „APOLLO"

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro).
Rano od 8 do 9 g. i od 4 do 8 w. Kob. od 4—5 p. p. W niedzielę od 11-tej do 1-szej pop.

Dr. M. KAHN
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie i prześwietlanie promieniami Rentgena.
Przyjm. od 9—12 i 5—8 w. Kobiet od 4—5 pp.
BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 37, tel. 5-95

„MODERN" Dziś premjera Początek: 7, 8.45 10.30 w. Ceny miejsc od 50 groszy
Tragedja kobiety, która zabiła własne serce z poświęcenia dla siostry
WAMPIR EKRANU
Wstrząsający dramat w 8 aktach z życia artystów filmowych
w rolach głównych: znakomite gwiazdy Hollywodu
ANNA NILSSON — LEWIS STONE — MARY ASTOR
Oszałamiający przepych — Piękne toalety i najpiękniejsze kobiety
NAD PROGRAM
TYGODNIK GAUMONTA aktualne zdjęcia z całego świata
Przegląd najnowszych toalet — Tajemnice buduaru

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50 — zagraniczna Zł. 9
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie 50 groszy, zwyczajne połowa szpalty redakc. — 20 groszy [illegible] za wyraz 15 gr. [illegible] zagraniczne i zagraniczne kosztuje o 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy [illegible]jonalnej wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku. Sp. Akc., ul. Warszawska [illegible]